



Sygn. akt II PK 139/11

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 lutego 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gersdorf

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa W. G.

przeciwko S. Polska S.A.

o przywrócenie do pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 lutego 2012 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego

z dnia 10 grudnia 2010 r.,

1. oddala skargę,

2. oddala wniosek powoda o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 28 lipca 2010 r. Sąd Rejonowy - Sąd Pracy oddalił powództwo W. G. przeciwko „S. Polska” S.A. o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach.

W sprawie tej Sąd ustalił, że powód W. G. był zatrudniony u pozwanego od 6 lutego 1984 r., na podstawie umowy zawartej na czas nieokreślony, jako tokarz. W dniu 6 października 2009 r., po zakończeniu nocnej zmiany, zszedł do szatni, gdzie schował odzież roboczą i wziął prysznic, następnie ponownie powrócił do szatni, schował resztę rzeczy, zamknął szafkę i wyszedł do domu. Po kilku minutach od jego wyjścia uruchomił się alarm pożarowy. O godzinie 6.13 w hali B-39 wejście „C”, gdzie znajdowała się szatnia pracownicza, stwierdzono pożar jednej z szafek. Akcję gaszenia pożaru podjęli pracownicy działu przy użyciu podręcznego sprzętu gaśniczego, a po jego ugaszeniu dokonali oglądu spalonej, metalowej szafki. Oglądu spalonej szafki dokonali również pracownicy ochrony i z czynności tej sporządzono protokół w dniu 6 października 2009 r.

Według zeznań świadków oraz na podstawie komisyjnego oglądu ustalono, że prawdopodobną przyczyną pożaru było zaprószenie ognia przez zostawienie niedopałka papierosa na górnej półce szafki odzieżowej należącej do powoda. Ponadto dokumentacja fotograficzna w postaci zdjęć z 6 października 2009 r. i z 11 października 2009 r., a także zdjęć z badania „wielkości otworów w drzwiach szafki” oraz oglądu szafki wskazywała na niemożność wrzucenia („wstrzelenia”) zapalonego papierosa przez drzwiczki szafki na górną półkę lub przez odgięcie szafki poprzez uchYLENIE rogu górnego drzwiczek szafki.

Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego pozwany pracodawca doszedł do przekonania, że to powód przyczynił się do powstania pożaru i rozwiązał z nim umowę o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., wskazując jako przyczynę naruszenie przez powoda przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, a także przepisów przeciwpożarowych.

Zdaniem Sądu Rejonowego, z przeprowadzonego postępowania dowodowego bezspornie wynika, że do pożaru szafki pracowniczej powoda doszło

na skutek pozostawienia przez niego niedopałka papierosa, który musiał znajdować się na górnej półce szafki. Za niemożliwe Sąd uznał, by doszło do wrzucenia zapalonego papierosa przez dziurkę w drzwiach szafki, bądź „wstrzelenia” go przez drzwiczki lub wrzucenia przez odgięty róg metalowych drzwiczek szafki. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom powoda, że ktoś inny mógł umieścić zapalonego papierosa w jego szafce. Ponadto Sąd wskazał, że w spalonej szafce znaleziono paczkę z papierosami, podczas gdy powód oświadczył, że w nocy skończyły mu się papierosy, wobec tego jego wyjaśnienia co do przyczyn pożaru są niewiarygodne.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, z okoliczności sprawy, potwierdzonych dowodami i wysnutymi na tej podstawie wnioskami, jednoznacznie wynika, że pracodawca słusznie obciążył powoda odpowiedzialnością za pożar powstały w jego szafce pracowniczej. Podstawą do rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. jest wykazanie pracownikowi, który naruszył podstawowe obowiązki wynikające ze stosunku pracy, winy umyślnej bądź rażącego niedbalstwa. Według Sądu powód, który naruszył swoim zachowaniem podstawowe zasady bezpieczeństwa i przepisy przeciwpożarowe, doprowadzając do wybuchu pożaru, naruszył podstawowe obowiązki pracownicze. Ponadto, jak podniósł Sąd, powód wiedział, że na terenie zakładu obowiązuje zakaz palenia, a z samych jego wyjaśnień wynikało, że zdarzało mu się palić w szatni, co według Sądu wskazuje jednoznacznie, że powodowi można przypisać co najmniej rażące niedbalstwo.

Rozpoznając apelację powoda, Sąd Okręgowy – Sąd Pracy uznał zasadność podniesionych w niej zarzutów i wyrokiem z dnia 10 grudnia 2010 r. zmienił zaskarżony wyrok, przywracając powoda do pracy u pozwanego na poprzednich warunkach pracy i płacy.

Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd pierwszej instancji nie rozważył prawidłowo i wszechstronnie materiału dowodowego, zgodnie z doświadczeniem życiowym i regułami logicznego myślenia. Ocena Sądu Rejonowego była wybiórcza, gdyż Sąd ten dając wiarę zeznaniom wszystkich świadków, w rzeczywistości stan faktyczny ustalił na podstawie: akt osobowych powoda, złożonych dokumentów (z protokołu wizji, protokołu z dnia 6 października 2009 r., oświadczeń świadków), a także zeznań świadków: E. B., M. D. i częściowo wyjaśnień powoda. Sąd pierwszej instancji pominął część materiału dowodowego,

to jest zeznania świadków: (...), nie wskazując nadto, z jakich przyczyn na tych zeznaniach się nie oparł. Ponadto Sąd całkowicie pominął dowód w postaci oględzin i ustalił fakty odmiennie od wyników tychże oględzin.

Przechodząc do ponownej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd odwoławczy wskazał, że z protokołu oględzin z dnia 6 października 2009 r. wynika, iż „można przyjąć, że prawdopodobną przyczyną pożaru było zaproszenie ognia przez zostawienie niedopałka papierosa na półce górnej szafki odzieżowej”. W skład komisji, która sporządziła przedmiotowy protokół, wchodził: P. K. i M. R. (niezatrudnieni u pozwanego i odpowiadający za okresowe przeglądy systemu sygnalizacji pożaru, sprawdzający stan zabezpieczenia pożarowego), J.T. (szef grupy ochroniarskiej) oraz B. P. - pracownik pozwanego. Świadek P. K. wyjaśnił, że zgodził się z określeniem prawdopodobnej przyczyny pożaru, dodając że taką przyczyną mogło być wszystko, co znajdowało się na górnej półce szafki, tzn. niedopałek papierosa, włączony telefon komórkowy, np. przy jego uszkodzeniu wewnętrznym. Świadek M. R. dodał, że wstępną przyczyną było zaproszenie ognia i jest to prawdopodobne źródło pożaru. Także następny ze świadków spisujących protokół – J. T. – zeznając wskazał, że przyczyną mogło być podpalenie albo niedopałek papierosa. Sąd Okręgowy stwierdził, że z zeznań przesłuchanych osób wynika, że przyczyna pożaru podana w protokole była jedynie przyczyną prawdopodobną, a nie wyłączną, a w konsekwencji nie został wykluczony inny powód niż ten wskazany w protokole. Ponadto Sąd drugiej instancji podniósł, że świadek E. M. zeznał, iż „w szatni byli koledzy palący papierosy”, z czego według Sądu, można wnioskować, że nie tylko powód palił papierosy w miejscu zdarzenia. Skoro zaś z zeznań tego świadka wynikało też, że „można by zwykły długopis wrzucić przez otwór” i „zdarzały się włamania”, to wątpliwe jest stwierdzenie Sądu Rejonowego wykluczające możliwość zaproszenia ognia przez osobę trzecią, zwłaszcza że również świadek G. A. zeznał, iż „zdarzało się, że w szatni byli koledzy, którzy usiłowali palić na terenie szatni”. Sąd odwoławczy uwzględniając, że z zeznań świadka E. M., jak również oględzin szafki nazwanej „wizją lokalną”, której wniosków Sąd Rejonowy w ogóle nie wziął pod uwagę, wynika, iż możliwe było wrzucenie przez otwory wentylacyjne „cienkiego papierosa” oraz że „metalowe

drzwiczki w górnej części były możliwe do odchylenia na tyle, aby wrzucić papierosa", uznał, że materiał dowodowy nie wskazuje ani w sposób pośredni, ani bezpośredni, że powód w sposób ciężki naruszył przepisy oraz zasady bezpieczeństwa i higieny pracy, a także przepisy przeciwpożarowe i był sprawcą zaprószenia ognia w szafce pracowniczej.

Sąd odwoławczy zgodził się z apelującym, że brak jest dowodów na potwierdzenie przyczyny rozwiązania z powodem stosunku pracy bez wypowiedzenia, w związku z doprowadzeniem przez niego, w wyniku nieprzestrzegania zakazu palenia papierosów na terenie zakładu poza wyraźnie oznaczonymi miejscami, do spalenia szafki odzieżowej. Wskazana przez pozwaną przyczyna rozwiązania umowy o pracę, której przeprowadzone dowody nie potwierdziły, nie mogła stanowić podstawy rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 52 k.p., bowiem powoda obarczono winą za spowodowanie pożaru jedynie w oparciu o wysnute ze zgromadzonego materiału dowodowego przypuszczenia i prawdopodobieństwa.

Pozwany pracodawca zaskarżył w całości powyższy wyrok skargą kasacyjną, powołując się na zarzut naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. poprzez jego niepełne zastosowanie polegające na wadliwym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, poprzez pominięcie oceny części materiału dowodowego, czyli na braku wskazania przyczyn, dla których innym dowodom, poza tymi, na których się oparł, odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, co doprowadziło do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, uniemożliwiającego ocenę wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania, a także naruszenia art. 382 k.p.c. poprzez pominięcie zasady orzekania na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji.

Opierając skargę na takiej podstawie, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że Sąd Okręgowy nie podał przyczyny, dla której odmówił wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadków złożonym na rozprawie przed Sądem Rejonowym w dniu 24 marca 2010 r., tj. świadka E. B., który podtrzymał treść oświadczenia złożonego w dniu 20 listopada 2009 r., że „drzwi od szafki nie były odginane”; świadka M. D. w zakresie stwierdzenia, że „szafka nie nosiła oznak ingerencji co do otwierania drzwi”; świadka M. W., który powołał się na oświadczenie z dnia 19 listopada 2010 r., w którym to napisał, że nie stwierdził odgięcia drzwi szafki, a także oświadczeniu świadka R. W. z dnia 19 listopada 2010 r., który napisał, że „drzwi szafki nie były odginane”. Zdaniem skarżącego, Sąd drugiej instancji bez uzasadnienia odmówił też wiary przeprowadzonemu przez Sąd pierwszej instancji dowodowi w postaci protokołu „z czynności kontrolno-rozpoznawczych w zakresie przebiegu zdarzenia i ustalenia wstępnej przyczyny pożaru” z dnia 6 października 2009 r., a także protokołowi z przeprowadzenia oględzin przedmiotowej szafki, w którym wykluczono możliwość wrzucenia zwykłego niedopałka lub zapalki z zewnątrz szafki przez jej otwory wentylacyjne tak, aby znalazł się we wskazanym miejscu, tj. na górnej półce szafki pracowniczej. Ponadto, według skarżącego, Sąd Okręgowy nie odniósł się też do okoliczności braku skonfliktowania powoda z kolegami z pracy, co miałyby ewentualnie wskazywać na możliwość podrzucenia niedopałka przez osobę trzecią.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawiera usprawiedliwionych podstaw, niezasadne są bowiem powołane w ramach kasacyjnej podstawy naruszenia przepisów postępowania zarzuty naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 233 § 1 w związku z art. 382 k.p.c. Zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej może być naruszenie przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, natomiast w myśl § 3 wskazanego artykułu, podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Wyłączenie to oznacza pozbawienie stron możliwości kwestionowania prawidłowości dokonanych przez sąd ustaleń poprzez odnoszący się do sfery

oceny i wnioskowania zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Konieczne jest zatem postawienie zarzutu naruszenia takich przepisów postępowania, które doprowadziło do wadliwości postępowania dowodowego, co w konsekwencji - przez dokonanie błędnych ustaleń stanu faktycznego - mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Chodzi więc o wywiedzenie, na czym - zdaniem skarżącego - polega obraza przez sąd drugiej instancji konkretnych przepisów przytoczonych w ramach tej podstawy i wykazanie, że miały one wpływ na rozstrzygnięcie sprawy w tym sensie, że następstwa wadliwości postępowania kształtowały lub współkształtowały treść kwestionowanego orzeczenia. Takiej konstrukcji podstawy skargi kasacyjnej skarżący nie zastosował i już tylko z tego względu zarzuty naruszenia przytoczonych przez niego przepisów procesowych muszą być uznane za chybione. Zarzuty te są niezasadne również z innych względów. Przepis art. 328 § 2 k.p.c. wymienia konstrukcyjne elementy uzasadnienia wyroku i odnosi się do postępowania przed sądem pierwszej instancji, a w postępowaniu odwoławczym stosowany jest jedynie odpowiednio. Zarzut jego naruszenia przez sąd drugiej instancji wymaga więc dla swej skuteczności przytoczenia odnoszącego się do postępowania apelacyjnego art. 391 § 1 k.p.c., czego skarżący nie uczynił. Nadto za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego należy uznać stanowisko, że uzasadnienie wyroku wyjaśnia przyczyny, dla jakich orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, a zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. między innymi wyroki z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003 nr 7, poz. 182; z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352 oraz z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, niepublikowany i orzeczenia tam powołane), a takich wadliwości w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego nie można stwierdzić. Przytoczony w skardze kasacyjnej art. 382 k.p.c. stanowi zaś, że sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału

zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zasadzie nie może stanowić samodzielnego uzasadnienia podstawy kasacyjnej naruszenia prawa procesowego, gdyż jest on ogólną dyrektywą kompetencyjną, wyrażającą istotę postępowania apelacyjnego i dlatego konieczne jest wytknięcie także tych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, które Sąd drugiej instancji naruszył (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1999 r., I CKN 504/99, OSNC 2000 nr 1, poz. 17). Wprawdzie skarżący, odwołując się do naruszenia przez Sąd Okręgowy tej zasady orzekania, dokonał tego w związku z powołaniem się na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., ale tak sformułowany zarzut nie może być uwzględniony. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. formalnie wyłącza bowiem jako podstawę skargi kasacyjnej zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, co oznacza, że art. 233 § 1 k.p.c. (w związku z art. 382 k.p.c.) odnoszący się wprost do oceny dowodów nie może stanowić uzasadnionej podstawy skargi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 372/09, LEX nr 577688).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt 1 sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).

Rozpoznając wniosek powoda o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, Sąd Najwyższy wziął natomiast pod uwagę, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, sformułowanym w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1998 r., III CKN 805/98 (OSNC 1999 nr 4, poz. 79) za złożenie odpowiedzi na skargę kasacyjną adwokatowi lub radcy prawnemu przysługuje wynagrodzenie jak za sporządzenie i wniesienie skargi. Strona przeciwna może wnieść do sądu drugiej instancji odpowiedź na skargę kasacyjną w terminie dwutygodniowym od doręczenia jej skargi (art. 398⁷ § 1 zdanie pierwsze k.p.c.). Nie stanowi odpowiedzi na skargę tak nazwane pismo procesowe, wniesione po upływie ustawowego terminu do dokonania tej czynności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 16 maja 2002 r., IV CKN 1071/00, OSNC 2003 nr 9, poz. 120, 14 marca 2003 r., V CKN 1733/00, LEX nr 80249, czy 7 maja 2003 r., IV CKN 113/01, LEX nr 141392). W konsekwencji, nie wywołuje ono skutków w zakresie zawartego w nim wniosku o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym, obejmujących sporządzenie i wniesienie odpowiedzi

na skargę kasacyjną (art. 167 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c.). Ze wskazanych przyczyn nie może być uwzględniony wniosek powoda o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, zawarty w piśmie określonym jako odpowiedź na skargę kasacyjną, które zostało wysłane listem poleconym w dniu 18 maja 2011 r. po skutecznym doręczeniu skargi kasacyjnej pełnomocnikowi powoda w dniu 29 kwietnia 2011 r., tzn. po upływie terminu do podjęcia tej czynności procesowej.

Z tych względów Sąd Najwyższy postanowił jak w punkcie 2 sentencji.